WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 315. Kraków, środa 17 lipca 1907 r. ROK XV

Zjazd bar. Aehrenthala z Tittonim.

Wiedeń 15 lipca.

Widnokręg austryacko-włoski, od kilku lat ciemnemi powleczony chmurami, poczyna się powoli wyjaśniać. Minister Aehrental został tak serdecznie, owacyjnie prawie przyjęty w Desio nietylko przez swego włoskiego kolegę, lecz i przez całą ludność, że nie trudno poznać, iż rząd włoski brał czynny udział w przygotowaniu tego przyjęcia. Od kilku już miesięcy Włochy, na każdym kroku manifestujace swą niechęć do Austryi, cofają się na całej linii. Datuje się to widocznie od zamianowania jenerała Conrada szefem sztabu generalnego. Następca bowiem jenerała Becka nie tylko uchodzi za wielkich zdolności taktyka i strategika, lecz także za znakomitego znawcę terenu wojennego włoskiego. Zarządzenia, króre do tego czasu wydał, a które, rzecz jasna, nie były zbyt długo tajemnicą dla włoskiego ministra wojny, ostudziły nieco zapalczywą, nieprzyjazną propagandę przeciw Austryi.

Chmury ustępują. Ludność w Dessio wznosi okrzyki na cześć nietylko gościa ale i Austryi, orkiestry włoskie grają hymn austryacki cała włoska prasa serdecznie wita gościa który przywozi ze sobą oliwną gałązkę pokoju.

Dziś o 11 rano obaj mężowie stanu odbyli wspólną konferencyę, na której wbrew dotychczasowym artykułom prasy włoskiej wbrew występom niektórych włoskich posłów w parlamencie, skonstatowano, że Austro-Węgry i Włochy nietylko zgadzają się najzupełniej we wszelkich sprawach bałkańskich, lecz także i we wszystkich ostatnich strategicznych zarządzeniach na granicy nie widzą nic innego, jak tylko zwykłą translokację poszczególnych oddziałów wojska z jednego miejsca na drugie.

Konferencja majowa króla Edwarda VII. z Wiktorem Emanuelem II. wydała pożądane owoce. Miejmy nadzieję, że obecnie i te czysto administracyjne translokacje wojsk zupełnie ustaną a z niemi i wszelka irendystyczna działalność Włochów w Tryeście.

—.—oooooooooOOOoooooooooo—

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKOW, 16 lipca.

— ODPUST. W piątek dnia 19 bm., w kościele ksks. Misjonarzy na Kleparzu i na Stradomiu odpust zupełny ku czci św. Wincentego a Paulo.

— SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 15 lipca odbyło się posiedzenie Sekcyi 2 i 3 Rady miasta pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dr. Lea.

Sekcya przyjęła wniosek Prezydyum w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu na zapomogi dla urzędników, dyetaryuszy i służby miejskiej w łącznej kwocie 1900 ko. następnie wnioski co do utworzenia posady kierownika biura statystycznego oraz wnioski w sprawie przyznania „vaeniam aetatis" dla prowizorycznych sług miejskich celem uzyskania posady etatowej.

— WYCIECZKA DO OKOCIMIA. Mimo niepogody jaka w niedzielę w Krakowie już od rana panowała, wycieczka zorganizowana przez Akademicki oddział Tow. Oświaty Ludowej do Okocimia wypadła pomyślnie. Udział brało 162 osób. W Okocimiu Mszę polową w lasku przyty kającym do parku odprawił O. Kuznowicz T. J. Nader gościnne przyjęcie przygotował zarząd browaru miejscowego. W czasie obiadu wznoszono toasty na cześć posła i marszałka p. Jana Goetz-Okocimskiego, dyrektora browaru p. Ros knechta i sekretarza p. Orlicza. Po obiedzie zwiedzili uczestnicy wycieczki browar, poczem odbyły się popisy klubu footbalistów i klubu szyb kobiegaczy. Po godzinie 4 kiedy zaczął kropić drobny deszcz, zaczęły się zabawy taneczne w pawilonie, w czasie których przygrywała muzyka miejscowa. O godzinie 8 wieczorem nastąpił odjazd.

— Przygotowania do wystawy rolniczo-przemysłowej w Jaworowie. Mieścina nasza wre ruchem i życiem, przygotowania do wystawy idą raźno. Przyznać trzeba że komitet wystawowy, w ktorym prezes hr. Czosnowski i inżynier p Jarosz stanowią organ wykonawczy nie szczędzi trudów i pracy, byle połączyć piękne z pożytecznem i dać choćby w przybliżeniu obraz naszego dorobku na polu pracy rolniczo-przemysłowej.

Budowa dwunastu zgrabnych pawilonów w parku przeznaczonym na wystawę postępujo szybko, — zainteresowanie dla wystawy w okolicy bardzo znaczne, a sensacyę wprost budzi okoliczność, że przez dni 15 (czas trwania wystawy) będziemy mieli w Jaworowie światło elektryczne.

Być może że zachęceni oświetleniem wystawy zdobędziemy ten ważny czynnik kultury i dla całego miasta. Rokowania w tej sprawie z firmą Sokolnicki i Wiśniewski ze Lwowa są właśnie w toku.

Wystawa uwzględnia przedewszystkiem dział rolniczy a zgłoszenia dotychczasowe ze wszystkich gałęzi pracy rolnej każą się spodziewać poważnych wyników.

— Z teatru. Dziś we wtorek po raz pierwszy: „Stara baśń" opera Władysława Żeleńskiego, który będzie obecnym w teatrze. Przedstawienie dzisiejsze zapowiada się niezwykle świetnie. Większa część biletów już wczoraj została sprzedaną w kasie zamawiań, gdyż bardzo wiele osób bawiących po za Krakowem przybyło umyślnie na premierę naszego znakomitego kompozytora.

„Stara baśń" daną będzie po raz drugi we czwartek, po raz trzeci w sobotę.

Jutro we środę, następnie w piątek i w niedzielę graną będzie w dalszym ciągu „Wesoła wdówka", która wczoraj po raz szósty zapełniła teatr; a publiczność bawiła się wyśmienicie.

W poniedziałek w miejsce zapowiedzianego „Boccacia", który dla lepszego wypróbowania odłożony o kilka dni później daną będzie po raz piąty i ostatni francuzka operetka Audrana „Lalka" z panią Miłowską w roli tytułowej.

— AMATOR TANICH KANAPEK. Wczoraj wyciągnęła policya z pod łóżka u stróża domu przy ul. Szczepańskiej i przyaresztowała młodzieńca, który w handlu pod „Palmą" zjadł kilka kanapek wypił kilka szklanek piwa i nie zapłaciwszy uciekł. Personal handlu puścił się za nim w pogoń do pobliskiej kamienicy, gdzie złodziej skrył się pod łóżko. Aresztowany podał, że się nazywa Władysław Oleksy i jest praktykantem pocztowym. Prędko jednak sprawdzono, że Oleksy nie istnieje a „defraudant" nazywa się Wojciech Świerczek jest kelnerem z zawodu a władze sądowe poszukują go z powodu zbrodni zbańbienia i kradzieży. Pod telegrafem zjawił się Świerczek w okazałej zarzutce, którą ukradł subjektowi z handlu Wentzla.

—.—oooooooooOOOoooooooooo—

Sprawozdanie

z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

LWOW, 14 lipca.

Przewodniczył J. E. Stanisław hr. Badeni. Obecni: Zastępcy przewodniczącego pp. E. Zieleniewski i dr. W. Jahl; członkowie: Dr. A. Benis, W. Biechoński, T. Fiedler, Z. Franke, B. Liban, Dr. J. Leo; T. Merunowicz, B. Pawlewski, Dr. S. Rittel, S. Szarski, A. Sołtyński, Dr. J. Schoenett, A. Stefanowicz, Dr. W. Stesłowicz, N. Ulmer, J. Wczelak D.r. A. Zgórski, B. Zardecki.

I. Sekretarz przedstawił sprawozdanie z czynności obu Komitetów, które przyjęto do wiadomości.

II. Nastąpiły sprawozdania z lustracyi szkół przemysłowych:

R. D. J. Franke zdał sprawę z lustracyi krajowej szkoły rzemiosł przy zakładzie sierót i ubogich śp. St. hr. Skarbka w Drohowyżu. Szkoła pod względem zaopatrzenia w maszyny, narzędzia, nowy motor, środki naukowe itd. jest już znacznym kosztem kraju jak najlepiej wyposażona, wprowadzonym został także nowy plan nauki, ruch w pracowniach jest znaczny, a obecnie regulują się stosunki co do pensyonowania niektórych dawnych majstrów i angażowania nowych sił nauczycielskich. Mimo napotykanych trudności rozwój szkoły postępuje szybko, jest także zapewnione postawienie dwóch nowych budynków na mieszkania personalu szkolnego i można mieć wszelką nadzieję, że szkoła pod kierownictwem Dyrektora F. Blautha zajmie wkrótce bardzo poważne stanowisko nietylko pośród szkół przemysłowych w kraju lecz i w całej monarchii.

R. A. Nawratil zdał sprawę z lustracyi kursów majsterskich dla szewstwa w Rohatynie i Lwowie, stolarstwa i piekarstwa we Lwowie, oraz kursu dla cukierników, urządzonego przez stowarzyszenie przemysłowe cukierników w Krakowie, następnie z wystaw prac uczniów rękodzielniczych w Jarosławiu i Drohobyczu, które pozostawiły jeszcze niejedno do życzenia, lecz przyczyniły się bardzo korzystnie do obudzenia ruchu postępowego w kołach rzemieślniczych, nakoniec z lustracyi szkoły koronkarskiej w Jaworowie, która się bardzo dobrze rozwija i ze szkół robót kobiecych w Przemyślu.

Sprawozdanie to wywołało dyskusyę, z której się wyłoniły życzenia, ażeby kursów majsterskich urządzano w kraju więcej, nietylko w gałęziach przemysłu dotąd niemi objętych, lecz także w innych, oraz żeby spowodowano Urząd popierania przemysłu przy ck. Ministerstwie handlu we Wiedniu do urządzania niektórych kursów ważniejszych we Wiedniu z wykładem polskim, tak jak już poczęto urządzać je dla Czechów w języku czeskim.

R. Dr. W. Jahl dał wyjaśnienie, że kredyt, wyznaczony w budżecie krajowym, będzie na kursa już zarządzone i przewidziane w zupełności wyczerpany, że byłby pożądany wyższy udział czynników miejscowych w kosztach urządzania kursów i że Wydział krajowy poprze niewątpliwie żądanie urządzania kursów z językiem wykładowym polskim we Wiedniu na koszt rządu, względnie przygotowanie sił fachowych, władających językiem polskim do udzielania nauki na tych kursach.

Referent K. Łoziński przedstawił wyniki z lustracyi i kontroli: a) fabryki krzeseł stylowych Laufera i Schneidra w Bolechowie; b) fabryki zapałek Adlersberga w Bolechowie; c) fabryki zapałek Lipschuetza w Stryju; d) fabryki mydła, świec i tłuszczów roślinnych Vogla w Jarosławiu; e) tkalni mechanicznej Cze-

chowiczki w Andrychowie znajdującej się w toku budowy, a która już w roku bieżącym ukończoną zostanie i 400 warsztatów w ruch puści.

R. Dr. A. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podań wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 45 podań na sumę 1,671.350 K., które są w toku załatwienia, 33 podań na sumę K. 501.600 K., które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 8 podań na sumę 875.000 K., które z wnioskami na udzielenie pożyczek przygotowano. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 6 przyznanych pożyczek na sumę 492.700 Koron a 10 promes na sumę 433.800 K. jest jeszcze w obiegu. Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 11 lipca 1907 wynosił 184500 koron. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy 226000 K. i dalszą zaliczkę w Banku krajowym 500.000 k., sumuje się stan funduszu przemysłowego po koniec roku bieżącego na kwotę 910.500 k. Odliczywszy jednakże od tego promesy w obiegu będące i sumę pożyczek przygotowanych w łącznej kwocie 1,308.800 K. okazuje się faktycznie niedobór w kwocie 398.300 k., który pokrytym zostanie wpływami roku przyszłego, co tem łatwiej się da uskutecznić, że z pożyczek obecnie przygotowanych, znaczna część dopiero w przyszłym roku zrealizowaną być może.

Na podstawie referatu R. Dra A. Zgórskiego na wniosek Komitetu przemysłowego uchwalono następnie przedstawić Wydziałowi krajowemu udzielenie pożyczki: fabryce wyrobów bednarskich 20.000 K., fabryce wyrobów kaflarskich 25.000 K., fabryce wyrobów celuloidowych 20.000 K., garbarni 20.000 K. Zaś na podstawie referatu dr. Stesłowicza powstać mającej w Galicyi przędzalni lnu 350.000 koron i powstać mającej tkalni mechanicznej 300.000 K. Oprócz tego upoważniono Komitet przemysłowy, aby przedstawił wprost Wydziałowi krajowemu wniosek ma udzielenie pożyczki do wysokości 100.000 koron na wyrób suchych pieczywek i mączki do karmienia dzieci i 40.000 koron na wyrób zeszytów, bloków rysunkowych i przyborów szkolnych.

W końcu rozpatrywano sprawę utworzenia w kraju łuszczarni ryżu, pozostawiwszy przygotowanie ewentualnych wniosków Komitetowi przemysłowemu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Telegramy.

ZJAZD MOSKALOFILOW.

LWOW. (tel. pryw.) W zjeździe mężów zaufania stronnictwa staroruskiego, który się odbył wczoraj w sali „domu narodowego", wzięło udział około tysiąc delegatów przeważnie z inteligencyi świeckiej i duchownej oraz włościan. W naradach uczestniczyli przybyli z Wiednia wszyscy posłowie moskalofilscy, dr. Hlibowicki, dr. Markow, ks. Dawydiak, dr. Korol i Kuryłowicz. Obrady były poufne i trwały od godziny pół do 11 rano do godz. 9 wieczorem. Przewodniczył dr. Dudykiewicz adwokat z Kołomyi. Sprawę wystąpienia wszystkich posłów moskalofilskich z klubu ruskiego referował dr. Drohomirecki ze Złoczowa. Przemawiali wszyscy posłowie staroruscy oraz przeszło 30 innych mowców. Uchwalono wszystkiemi głosami przeciw trzem, następującą rezolucyę: Zjazd mężów zaufania rusko-narodowej partyi odbyty we Lwowie w dniu 15 lipca br. wzywa posłów ks. Dawydiaka, dr. Korola i radcę Kuryłowicza, wybranych na podstawie programu ruskiej narodowej partyi, aby bezzwłocznie wystąpili z klubu separatystów ruskich, nazwanego ruskim (mało-ruskim) a także ukraińskim klubem i utworzyli razem z posłami drem Hlibowieckim i dr. Markowem ruski klub dla obrony praw ruskiego narodu w Austryi. Na wypadek nie poddania się tej uchwale zjazd mężów zaufania ruskiej narodowej partyi, wzywa tych posłów. aby złożyli mandaty, powierzone im przez ruski maród.

Do prezydyum Izby posłów wysłał zjazd następującą depeszę: Kongres mężów zaufania rusko narodowej partyi we Lwowie w dniu 15 lipca br., w którym wzięło udział przeszło 1000 mężów zaufania wszystkich stanów i zawodów, protestuje przeciw mieuznaniu ze strony prezydyum istnienia rosyjskiego narodu i nieuznaniu używalności krajowej jego języka w Austryi, przeciw bezprawnemu odebraniu głosu posłowi dr. Markowowi, z powodu użycia języka rosyjskiego w przemówieniu w parlamencie i przeciw dokonanemu przez to dotkliwemu naruszeniu ustawowo poręczonych praw rosyjskiego marodu w Austryi, oraz wyraża prezydyum z powodu tego postąpienia swoje oburzenie i zastrzega się przeciw takiej swawoli na przyszłość.

Depeszę podobnej treści wysłano także do prezydenta ministrów.

KOMISYA BUDŻETOWA.

WIEDEŃ. Komisya budżetowa uchwaliła prowizoryum budżetowe i ustanowiła referentem dla Izby posła Chiarego. Uchwalono także rezolucyę Witteka w sprawie cofnięcia, względnie zmiany nowych rozporządzeń co do należytości pocztowych i telegraficznych.

Poseł Romańczuk złożył w dyskusyi następujące oświadczenie:

Zważywszy, że rząd obecny przeprowadził reformę wyborczą, którą galicyjscy Rusini w całkiem wyjątkowy sposób są poszkodowani (!) i pozostawieni w tyle poza wszystkiemi innemi narodami monarchii.

Zważywszy, że przy przeprowadzonych nowych wyborach rząd w Galicyi tolerował dawne nadużycia wyborcze (!!)

Zważywszy, że rząd bezpośrednio zwrócony już przeciw Rusinom (!!) i szkodliwe (?) dla Rusinów uchwały galicyjskiego Sejmu przedłożył do sankcyi monarszej;

Zważywszy, że rząd dotychczasowy, nienawistny Rusinom system całej administracyi Galicyi dalej pozostawia.

Zważywszy w końcu, że rozwojowi kulturalnemu, gospodarczemu, narodowemu i politycznemu na każdym kroku stawiane są trudności, oświadczam imieniem moich towarzyszów, że wszelkiemi siłami bronić się będziemy przeciw takiemu traktowaniu i że każdy taki rząd zwalczać będziemy i dlatego głosować będziemy przeciw prowizoryum budżetowemu.

W dyskusyi poseł Wassilko zwrócił uwagę, że Rusini mogą wymusić (!) swe żądania. Dają oni rządowi do jesieni czas do namysłu (!!) a gdy rząd nadal pozostanie obojętny, Rusini wyciągną ostateczne konsekwencye.

WIEDEŃ. (Izba posłów). Początek posiedzenia o godz. 12 i kwadrans. Po odczytaniu interpelacyi i wniosków przystąpiono do obrad nad nagłym wnioskiem Udrżala i tow. w sprawie klęsk elementarnych.

ZJAZD MINISTRÓW.

MEDYOLAN. „Cor de la Sera" pisze: Mądra pol. Austr.-Węgl. i Włoch, odeprze niebezpieczeństwo na Bałkanie, gdy tylko obie strony zostaną wierne swym zamysłom. Zjazd w Desio wzmocni węzły, a ludy obu państw z radością witali obietnice pokoju przyszłości.

TURYN. Ministrowie Aehrenthal i Tittoni wraz z austro-węgierskim ambasadorem Luetzowem, szefem gabinetu Bollatim i pos. br. Gagernem przybyli tu wczoraj wieczorem o g. 11-ej i stanęli w hotelu „Europe".

RZYM. „Giornale d'Italia" komentuje serdecznie zjazd w Desio, podnosząc, że sama okoliczność, że baron Aerenthal przybył do Włoch dowodzi, że Austro-Węgry dalekie są od przypisywanych im zachcianek zaborczych i planów wojny.

ZABÓJSTWO NA DWORCU.

WARSZAWA. Z Częstochowy donoszą: Wczoraj w południe, kiedy na stacyę Raków przy fabryce Handkego przybył pociąg osobowy z Częstochowy, do prowadzącego pociąg starszego konduktora Palczikowa, ktory wyskoczył na peron, aby wejść do sali trzeciej klasy i schronić się tam przed deszczem, przy wejściu zbliżyło się dwóch ludzi i strzelili sześć razy z brauningów.

Kiedy Palczikow padł bez życia, nieznajomi założyli mu za pas kartkę z napisem: Palczikow był szpiegiem — zabili go rewolucjoniści", poczem przeszedłszy spokojnie przez linję i znalazłszy się na przejeździe, strzelili jeszcze dwa razy w powietrze i uciekli szosą.

ZAMACHY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Dokonano zamachu na pomocnika naczelnika więzienia śledczego, Nikolicza, ktory został raniony trzema kulami brauningowemi. Jedna z kul przeszyła Nikoliczowi głowę na wylot. Jeden ze sprawców zamachu uciekł, drugi, osaczony w bramie, strzelił do siebie i ranił się ciężko.

„NIEBEZPIECZNE" CHORĄGWIE.

WARSZAWA. Z Wolborza (gub. Piotrkowska) donoszą: Przybył tu umyślnie naczelnik straży ziemskiej razem ze strażnikami, żeby zabrać dwa sztandary narodowe polskie z kościoła. Jeden sztandar zabrano, drugiego nie znaleziono. Dokonano tego jakoby z powodu specyalnego rozporządzenia wojennego jenerał-gubernatora piotrkowskiego.

NAPAD NA POCZTĘ.

ELIZAWETGRAD. Poczta, idąca ze stacyi Szestakówki do Złotopola została napadniętą; raniony jest pocztyljon i woźnica; zabrano 3.500 rb.

ODKOPANE MIASTO.

PRASKOWEJA. Dokonywający rozkopów w okolicy miasta Świętego Krzyża członek moskiewskiego Tow. archeologicznego, Goredcew, wpadł na ślad starożytnego miasta; znaleziono mnóstwo monet srebrnych i miedzianych, tatarskich i innych z 14 i 15 wieku. Znaleziono reszki mieszkań i grobów tatarskich. W samem mieście znaleziono groby, pochodzące z 2 i 3 wieku.

STRACENIE ZABÓJCY.

ZOFIA. Dziś rano stracono Petrowa mordercę ministra Petkowa.

ROZRUCHY ANTYRZĄDOWE W CZARNOGÓRZE.

BELGRAD. Z Czarnogóry donoszą, że w Drobniak wybuchły wielkie niepokoje antyrządowe. Rząd zmuszony był zmobilizować trzy bataliony milicyi.

JAPOŃCZYCY W KALIFORNII.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą do „Timesa" że w Sandjego ciągle przychodzi do starć między Japończykami i Amerykanami. Agitatorowie podburzają ludność, a do tego aresztowano znowu dwóch japońskich szpiegów, co jeszcze dolewa oliwy do ognia.

JAPOŃCZYCY NA KOREI.

SEUL. (B. Reutera). Bliskie odwiedziny jap. ministra spraw zagranicznych Hayaszi wywołują obawy w pałacu cesarskim. Cesarz nie dowierza japońskim żołnierzom i stara się otoczyć strażą koreańską.

JAPONJA I AMERYKA.

TOKIO. Korespondent pekiński dziennika „Asachi szimbun" donosi o bardzo nieprzyjaznym nastroju wyższych sfer chińskich względem Japonji. Nastrój ten wywołało dążenie rządu japońskiego do zawładnięcia wszystkiemi kopalniami węgli w Mandżuryi.

TOKIO. Najpoważniejszy miesięcznik japoński „Tajo", oświadcza się energicznie przeciwko wojnie ze Stanami Zjednoczonemi. Wojna taka, zdaniem miesięcznika, byłaby objawem niewdzięczności krzyczącej, szczęśliwy bowiem wynik wojny z Rosją zawdzięczać Japonja może w wielkiej mierze Stanom Zjednoczonym. Nawet w razie zwycięstwa, Japonja raz na zawsze zerwie stosunki przyjazne ze Stanami Zjednoczonemi, tak bardzo dla niej korzystne. Oświadczenie Okumy oraz innych osób, pobrzękujących bronią, są zupełnie bezmyślne, niezgodne z interesami państwowemi ojczyzny. Japonja powinna kategorycznie oświadczyć, że nie zamierza zagarnąć wysp Hawajskich i Filipińskich, a Stany Zjednoczone powinny rozstrzygnąć kwestję imigracji na rzecz Japonji.

POGROM GREKOW W AMERYCE.

N. JORK. Grecki generalny konsul otrzymał z Roanoke (Wirginia) depeszę od 150 Greków z prośbą o pomoc przeciw motłochowi. Konsul udał się do sekretarza państwa Rootta.

KATASTROFA NA MORZU.

WASZYNGTON. Podczas ćwiczeń w strzelaniu na okręcie wojennym „Georgia" nastąpiła eksplozya. 5 marynarzy zginęło.

—oooooooOOOooooooo—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.